

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez postę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedpłat, słońca pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujemy nie ma prawa żądać pozaterymowych dostawek gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Poniedziałek Konstantego m.
Wtorek Łucji p.
Środa Nikazjusza m.

Dziś wschód słońca o godz. 7.34 zach. 15.25
Jutro „ „ „ 7.35 „ 15.25
Dziś „ księżycy „ 19.46 „ 9.39

Nr. 144

Wąbrzeźno, wtorek 13 grudnia 1927 r.

Rok VII

ŻADAJCIE WSZĘDZIE

MARKA PEPEGE FABRYCZNA

ŚNIEGOWCE KALOSZE

„PEPEGE”

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A. W GRUDZIADZU

ELEGANCKIE

TRWAŁE TANIE

Sniegowce damskie z gabardyny z aksam. wylogami wysokie	zł 25.-
„ „ „ „ „ „ „ „ niskie	„ 22.-
„ „ „ z trykotu „Jersey”	„ 19.-
Kaloszki męskie trykotowe	„ 12.-
„ damskie	„ 10.50

Biskupi polscy nawołują do wielkiej działalności wyborczej przeciw wrogom Kościoła katolickiego.

Po ukazaniu się dekretów o rozpisanie wyborów do sejmiku i senatu ukazał się list pasterski biskupów polskich.

W tym liście pasterskim biskupi nawołują do wzięcia udziału w wyborach, wskazując na szczególne ich znaczenie ze względu na zmianę konstytucji, której mają dokonać przyszłe izby ustawodawcze.

W Polsce — czytamy w liście pasterskim — są dwa obozy. Jeden walczący z Kościołem i Chrystusem i obóz drugi, obóz katolicki, w którym powinni znaleźć się wszyscy katolicy.

List pasterski stwierdza następnie, że byłoby grzechem uchylać się od wyborów i rozbić jedność katolicką, wreszcie nawołuje do wielkiej jedności katolickiej całego polskiego społeczeństwa katolickiego.

Taka jest treść listu biskupów polskich w sprawie wyborów do sejmiku i senatu.

Ze względu na ważność sprawy, jaką księża biskupi poruszają, zamieszczamy poniżej pierwszą część tego ważnego listu pasterskiego, a drugą część zamieścimy w przyszłym numerze.

List pasterski o znaczeniu wyborów.

Jakkolwiek zwracamy się do was, najmilsi, z naszym orędziem przed każdymi nowymi wyborami, to jednak nigdy nie czuliśmy gorętszej potrzeby serc naszych, ażeby odezwać się do was, jak właśnie przed temi wyborami, które obecnie ogłoszone zostały.

Bo sejm i senat, które się zbiorą, skorzystają z doświadczeń i zbiorów ustawodawczych poprzednich, ażeby zmienić konstytucję w tym duchu, jaki Polsce zapewni silniejszy ustrój i władzę, bardziej niż dotąd od wpływów partyjnych niezależną. Następnie w przyszłym sejmie i senacie rozstrzywane będą zagadnienia i sprawy najdonioślejsze, które mają związek najściślejszy z życiem religijnym i moralnym narodu i państwa.

Ci, których Ojczyzna raz już rozgrabiona została, podwójnie lękać muszą się o to, by przez rozterki wewnętrzne i wasnie, lub rozluźniony obyczaj na nowo by państwowy nie został zachwiany. Te bowiem zła uczyniły Polskę słabą i umożliwiły zbrodnię na niej dokonano, mimo najlepszej nawet konstytucji 3-go maja, zapóźno już, niestety, uchwalonej. Niechże smutne i bolesne doświadczenia z przeszłości będą nam nauką na przyszłość, zwłaszcza iż dziś stajemy w Polsce wobec niebezpieczeństw nowych, dawniej Polsce nieznanych, a przede wszystkim wobec niebezpieczeństwa komunizmu.

Komunizm, który zagraża dziś światu, zagraża także i nam, co w sąsiedztwie jego żyjemy, bo komunistyczna propaganda u nas się szerzy, a o tej strasznej zaradzie, zatrzymującej duszę, powiedzieć można słowa proroka: „A ziemia splugawiona jest od obywateli swoich, iż przestąpili zakon, odmienili prawo, złamali przymierze wieczne; dla tego kłenstwo porwie ziemię, a będą grzeszyć obywatele ziemi i będą szaleć ci, co nią

rzadzą, a tylko mała liczba ludzi pozostanie” (Izajasz 215,6)

Komunizm wypowiedział wojnę Bogu, walczy z imieniem Bożym, wypędza Chrystusa z państw, narodów i publicznego wychowania, niszczy węzły rodzinne, szerzy wyuzdanie obyczajów, gwałci osobistą wolność, wolnych obywateli zmienia w niewolników, a lud, robotnika i kraj cały uboży. Ci zaś, co w komunistycznym ustroju rządu sprawują, nakazują bezwzględną wiarę w siebie, siebie też samych w miejsce obalonych ołtarzy bożych stawiają.

A jak w czasach zarazy trującej zaradki tam się przedewszystkiem gnieźdzą, gdzie są organizmy już nadwątlone chorobą, tak i trucizna komunizmu szerzy się tam przedewszystkiem, gdzie choroby moralne w duszy narodu się rozwijają.

Moralne te i duchowe choroby szerzone są przez tych wszystkich, którzy w izbach ustawodawczych i poza nimi zwalczały i zwalczały religię i Kościół, którzy przez odszczepieńcze prądy religijne szerzą rozkład ducha, jedność religijną u wierzących niszczą. Sprzyja też szerzeniu się tej zarazy wszelkie rozluźnienie obyczajów, każdy zanik zdrowego poczucia prawa, sprawiedliwości i obowiązku, każde osłabienie węzłów rodzinnych, wszelkie niszczenie zdrowych ognisk moralnych i każde popieranie złych i niezdrowych.

Łatwo teraz zrozumiecie sami, jak wielką odpowiedzialność ponosicie za te wybory, które obecnie się zbliżają.

Bo wybory te rozstrzygnąć mają o panowaniu zasad Chrystusowych w naszym życiu publicznym. We wszystkich bowiem krajach, a zatem i w Polsce, stają przeciwko sobie dwa kierunki: jeden obrony praw Chrystusa, drugi zaś zwalczania wszelkich zasad religijnych; są to właściwie dwa obozy, które dzieląc poczynają naród polski. Jedni idą pod chorągwią Chrystusa, pragną utwierdzenia i rozszerzenia królestwa Bożego w Polsce, inni zaś radziby zaprawić Rzeczpospolitą duchem antychrysta.

A więc katolicy! Wy rozstrzygniecie, ku której stronie przechyli się Polska.

Wzywamy Was przeto i zarazem ponawiamy nasze dawniejsze wezwania do spełnienia waszego obywatelskiego obowiązku, jakim jest głosowanie. Przecież olbrzymia większość w Polsce jest katolicką i to nie z imienia tylko; gdyby więc ci, co do kościoła uczęszczają, oddali swoje głosy do wyborczej urny tak, jak to Bóg i sumienie im nakazuje, to niezawodnie duch Boży rządziłby w Polsce. Pamiętajcie więc o tem, iż inacie obowiązek wybierać ludzi o przekonaniu katolickim i życiu nienagannem.

Od nich domagać się macie, by w przyszłym sejmie i senacie bronili praw i wolności Kościoła, nierozzerwalność węzła małżeńskiego wpływu religii na wychowanie publiczne i wpływu ewangelii na cały ustrój socjalny; by dbali przytem o przymnożenie dobrobytu państwa, a zaopatrzenie robotnika, poniesienie zamożności właścicieli na przez zdrowe, na sprawiedliwości oparte, reformy.

Tryumf pokojowej polityki Polski.

Jak to już w poprzednim artykule przewidywalismy, zdecydowaną postawą rządu polskiego, dążącego do utrzymania pokoju na wschodzie Europy, ukończoną została całkowitym tryumfem. Pomimo zakulisowych intryg przyjaciół Waldemarasa, ten ostatni w decydującym momencie znalazł się całkowicie osamotniony i pozbawiony tej pomocy i opieki, na które widocznie bardzo liczył, wytaczające na formie Ligi Narodów skargi na Polskę.

Przyciśnięty do muru stanowczym i kategorycznym pytaniem Marszałka Piłsudskiego, czy chce wojnę, czy też pokoju, zmuszony był oświadczyć

czyć, że nie chce wojny i temsamem przekreślił swoją dotychczasową politykę utrzymywania fikcyjnego stanu wojny z Polską.

Rząd polski bowiem oddawna pragnął nawiązać z sąsiednim państwem litewskim tradycyjnie łączące oba narady węzły przyjazne, jednakże usiłowania nasze stale odrzucane były przez rządy Kowieńskie, utrzymujące, że Litwa jest z Polską w stanie wojny o Wileńszczyznę.

Pomijając całą śmieszność i bezsensowność kowieńskich pretensji do Wilna, które woła swej ludności, samo opowiedziało się za połączeniem z Polską, a które także decyzją Konferencji Ambasadorów na skutek skargi Litwy kowieńskiej zostało przy ustaleniu granicy polsko-litewskiej przyznane Polsce, — upór rządu litewskiego wytwarzał na naszej granicy litewskiej nieznośny stan, zapalny mogący przy lada jakiej okazji spowodować wybuchnięcie starcia wojennego o nieobliczalnych wprost skutkach.

Ten zaogniony stan odpowiadał życzeniom wrogów Polski i Litwy i był przez nich umiejętnie podsycany. Polska wielokrotnie uczciwie i szczerze proponowała Litwie nawiązania normalnych sąsiedzkich stosunków, wyrażając nie tylko gotowość do współpracy, z małą republiką litewską, lecz nawet ofiarując jej poparcie państwowej samodzielności i niezawisłości wobec wielkich sąsiadów, których istotnie zamiary wobec Litwy nie mogą być dla nikogo tajemnicą. Rząd kowieński jednakże oparcie odrzucał wyciągniętą doń przyjazną rękę Polską, stawiając za warunek porozumienia niedorzeczne żądanie zwrotu Wileńszczyzny. Kowno raczej wolało uciekać się pod opiekę swych odwiecznych wrogów, niż przyjąć współpracę i pomoc Polski.

Nie potrzeba wielkiej przenikliwości, aby zrozumieć, że ta polityka nie była dyktowaną interesem państwowym Litwy, lecz szła wyłącznie na pasku wrogiej zarówno Polsce jak i Litwie, intrygi politycznej, czerpiące swe natchnienia z Berlina i Moskwy.

Pamiętamy jak niedawo jeszcze temu Sowiety, zawierając traktat z Litwą podkreśliły w nim, że sprawę Wileńszczyzny uważają za otwartą, mimo że było to sprzeczne z Traktatem Ryskim, gdzie Sowiety zobowiązały się uznać przyszłe granice, jakie zostaną ustalone pomiędzy Polską a Litwą.

Pewne koła polityczne w Niemczech, pomimo zatargu o Kłajpedę, uważały jednak za możliwe

i wskazane popierać pretensje litewskie do Wilna, oraz judzić Litwę przeciwko Polsce, aby wytworzył na wschodzie Europy ten stan niepokoju i nierównowagi, przy którym niestety o wybuch starć wojennych, co dałoby może sposobność Niemcom do przeprowadzenia ogólnej rewizji granic, ustalonych traktatami pokojowymi.

Dziesięć lat temu wydają się rzekome obawy Litwy o istnienie zaborczych dążeń ze strony Polski wobec niepodległości i zawsze niezależności państwowej Litwy. Bo dobre projekty legły się właśnie w głowach nacjonalistów niemieckich, gotowych ofiarować Polsce wzajemian za nasze Pomorze i dostęp morski w Gdańsku, terytorjum Litewskie z Kłajpedą jako portem morskim dla Polski.

Nie potrzebujemy chyba mówić, że na podobny „handel zamienny” nigdy się rząd polski nie zgodzi. Przeciwnie dobre stosunki z Litwą są nam tymbardziej potrzebne, im bardziej zagraża nam napór niemieczy na Pomorze i zachodnie granice. Nie mogliśmy jednak nigdy zgodzić się na to, aby za pojednanie z Litwą zapłacić jej Wileńszczyznę.

Dlatego też powiedzieć możemy, że dobrze się stało, iż ten wieloletni spór polsko-litewski i niebezpieczny dla pokoju stan wojenny Litwy w stosunku do Polski znalazł się nareszcie na forum międzynarodowym i został ostatecznie zlikwidowany. Uroczyste wyrażenie się przez Waldemarsa stanu wojny z Polską deklaracją marszałka Piłsudskiego oświadczająca gotowość gwarantowania niepodległości Litwy Kowieńskiej i utwierdzona uroczysta deklaracja zgody Ligi Narodów stanowią nowy tryumf pokojowej polityki Polski, która nigdy nie dążyła do zaborów cudzej własności i gotowa była zawsze współdziałać przy utrzymaniu stosunków pokojowych. Zdecydowana pokojowa postawa rządu polskiego przekreśliła intrygi wrogów Polski i Litwy — i zamiast oczekiwanej przez nich wojny i zamętu, wprowadza zaognione stosunki między obu państwami na tory pokojowego sąsiedzkiego współżycia. Wymieniony przez przedstawicieli obu rządów uścisk dłoni jest symbolem, że oba narody potrafią pomimo wrogości intryg podać sobie wzajemnie dłoń bratnią i stworzyć wspólny front wobec swych wrogów. Tryumf pokojowej polityki Polski jest bezwzględny. Z. T.

pochodzenia litewskiego będą mogli powrócić do Polski bez przeszkód. Rezolucja nie przesądza spraw, co do których zachodzą różnice poglądów, pomiędzy obu rządami.

Minister Zaleski i Waldemaras przyjęli powyższą rezolucję. Min. Zaleski podziękował przewodniczącemu Rady Ligi i sprawozdawcy za trudny przy załatwieniu konfliktu, oraz Waldemarowi za jego skłonności do pokojowego załatwienia konfliktu. Waldemaras wzruszonym głosem wyraził podziękowanie za współpracę, Rada Ligi wyraziła przekonanie, że dalszy ciąg porozumienia między Litwą a Polską będzie jeszcze łatwiejszy.

Po zamknięciu posiedzenia Rady Ligi Marszałek Piłsudski udał się na wzniesienie, gdzie znajdowali się członkowie Rady Ligi i uściskiem dłoni pożegnał się z obecnymi. Marszałek Piłsudski podał rękę także premierowi litewskiemu Waldemarowi. W kularach M. Piłsudski rozmawiał z ministrem Chamberlainem i jego małżonką, poczem udał się do hotelu.

O godz. 0,20, dnia 11 bm. przybył p. Marszałek w towarzystwie pułkownika Becka na dworzec, gdzie publiczność żegnała marszałka okrzykami „Niech żyje.” Marszałkowi wręczono wiązkę czerwonych i białych róż. Po pożegnaniu i rozmowie z ministrem p. Zaleskim, Sokalem i Modzelewskim przyjął marszałek korespondenta francuskiego pisma: „Le Matin” p. Sauerweina. Marszałek miał oświadczyć, że z rezultatu swego przyjazdu do Genewy jest zadowolony, gdyż chodziło mu tylko o usłyszenie jednego słowa: „pokój!” W kołach dziennikarskich i politycznych uważają, że marszałek Piłsudski przez swe przybycie do Genewy przyczynił się do podniesienia autorytetu Ligi.

Paryż. 11. XII. „Matin” donosi, że Marszałek Piłsudski w udzielonym wywiadzie, dał wyraz zadowolenia dla prac Ligi Narodów, i uważa je za skuteczniejsze od rozmów, prowadzonych w kularach z wykluczeniem zainteresowanych państw; dalej Marszałek oświadczył korespondentowi tegoż pisma, że Francja w dużym stopniu przyniła się do uregulowania konfliktu, za co winni wszyscy Briandowi podziękowanie.

Paryż. 11. XII. „Havas” podaje, że Marszałek Piłsudski, podając po posiedzeniu rękę Waldemarowi rzekł do tegoż: „adieu monsieur Waldemaras!” (do widzenia panie Waldemaras). Premier litewski Waldemaras pochylił się w ukłonie.

Wczorajsze spotkanie z Stressemannem wywołało żywe zainteresowanie w całym Niemczech. Cała prasa niemiecka podaje, że rozmowa miała przebieg przyjazny, a omawiano sprawy dotyczące stosunku polsko-niemieckiego. Prasa podnosi dalej, że rozmowa Marszałka Piłsudskiego z Stressemannem ma wpłynąć bardzo dodatnio na ułożenie stosunków polsko-niemieckich.

Genewa. 11. XII. Pisma francuskie podają, że wczoraj odbyły się narady francusko-włoskie, podczas obiadu, w którym brał udział Chamberlain, delegat Włoch Scialoja. Obrady mają być kontynuowane dziś w obecności Brianda.

Genewa. 11. XII. W konsekwencji wczorajszego zlikwidowania sporu litewsko-polskiego, ministrowie Zaleski i Waldemaras złożyli sobie nawzajem wizyty. Między innymi poruszono

Osiągnięcie porozumienia między Polską a Litwą w Genewie.

Wymiana uścisku dłoni między Marszałkiem Piłsudskim i litewskim premierem Waldemarasem. — Dalsze obrady w Genewie.

Genewa. 11. XII. Dnia 10 bm. o godz. 23 zebrała się Rada Ligi Narodów w komplecie na sesję dla załatwienia sprawy litewskiej. Polskę reprezentował min. Zaleski. Również zaproszony został do stołu Waldemaras, Marszałek Piłsudski zajął miejsce w fotelu na sali w pierwszym rzędzie dla dyptomatów. Wiele publiczności i dziennikarzy międzynarodowych przybyło na posiedzenie. Członek Rady L. N. Bechler von Blocklau odczytał raport, w którym wymienił przebieg oświadczeń obu stron i przedłożył rezolucję: Przyjmując do wiadomości solenne oświadczenie przedstawiciela Litwy: że ona nie uważa się za będącą w stanie wojny z Polską i że wobec tego oba państwa są w stanie pokoju, przyjmując oświadczenie Polski, że uzna i usza-

nuje niezawisłość państwową republiki litewskiej Rada L. N. zaleca obu rządów nawiązanie w najbliższym czasie bezpośrednich pertraktacji, od których zależy pokój obu państw. Liga Narodów ofiaruje obu stronom pomoc Rady Ligi i swych organizacji o ile będzie ona potrzebna. Rada Ligi decyduje, że skargi litewskie będą zbadane przez komitet złożony z Przewodniczącego Rady i dwóch członków przez niego wyznaczonych. Komitet ten przedstawi sprawozdanie z swych prac. W razie incydentów w czasie rokowań; sekretarz Rady Ligi będzie zasięgał rady przewodniczącego, poczem zarządzi środki dla uspokojenia.

Rada Ligi przyjmuje z zadowoleniem oświadczenie przedstawiciela Polski, że obywatele polscy

NELLY LIEUTIER

Zona Renegata.

(2)

(Ciąg dalszy).

Ani Schull, ani ciotka Wiktoryna nie byli dobrymi dyplomacjami: czuli niemożliwość odgrywania dłużej tej nieszczerzej roli; ciotka pierwsza zdecydowała się na otwartość; porwała Martę w objęcia i tuląc ją do siebie powiedziała z tklivością matki:

— Tak, moje dziecko, zaszła tu rzecz inna: ale to właśnie powinno cię uleczyć z miłości dla człowieka, który się okazał jej niegodnym.

Marta pobladała, na ustach jej drżały słowa jakiegoś niezrozumiały.

Wiktoryna przerażona chciała ją posadzić na fotelu, ale dziewczyna gestem nakazującym dała znak, by dalej mówiła.

— Oszukał nas — ciągnęła panna Ollwiller — ruina o jakiej nam donosił, była tylko pozorem do zerwania zobowiązań jego względem ciebie. Pan Sauvaitre zaraz po przesłaniu ci listu wyjechał do Paryża z zamiarem niepowrócenia więcej.

Oczy Marty powiększały się coraz bardziej, palce rąk wspartych o fotel, w który upadła, ścigały się kurczowo.

— A dalej, czy to wszystko? wszak nie mówisz mi wszystkiego jeszcze? — zawołała głosem sparalizowanym przestraczem.

— Nie mamy nic więcej do dodania, moje dziecko, odpowiedziała ciotka — ale pojmujesz,

żeś nie powinna myśleć już o nim; powinnaś zapomnieć na zawsze o mężczyźnie, który ucieka od ciebie, nie czekając nawet na to, co postanowisz.

— Ach! on powątpiewał o mnie — zawołała Marta, odzyskując głos wraz z nadzieją.

Wiktoryna spojrzała na Schulla jakby pytała: — Czy mamy ukrywać prawdę i dać jej się ludzi nadzieją?

Schull dał znak Wiktorynie, iż trzeba się na coś zdecydować i że weźmie to na siebie.

Przystąpił do Marty, która w tej chwili wstała i ścisnąwszy ją za rękę z uczuciem, skłonił by usiadła; poczem wzięł krzesło i siadł przy niej.

— Wszakże będziesz rozsądną nieprawdą?

— rzekł jej z czułością. — Postąpimy z tobą jak z dzieckiem, któremu zadają przykre lekarstwo, by je uzdrowić. Opowiem ci więc wszystko jak tego pragniesz, by zatrzeć w sercu twem obraz człowieka, niegodnego w niem mieszkać.

Marta potrząsała głową odrzuconą w tył na poręcz fotelu.

— Pojechałem do Paryża, śledziłem pana Sauvaitre, chcąc się upewnić o jego postanowieniu, widziałem się z nim, rozmawiałem i...

— I odmówił powrotu?

— Odmówił.

— Powiedziałeś mu pan, że czekam na niego, że go wzywam?

— Wszystko mu to powiedziałem, moje dziecko.

Marta zatrzymała się chwilę jakby ją coś zdławiło.

Nagle podniosła głowę, by pytać dalej...

— A... nie wiesz, czy kocha drugą kobietę?

— Być może — odpowiedział Schull po chwili spuściwszy głowę.

— Drugą! drugą! Kto jest ta druga? chcę wiedzieć o tem.

— Jest nią, jego żona — szepnął nauczyciel tak cicho, że trzeba była strwożonego ucha Marty by dosłyszeć to słowo.

— Jego żona! — bełkotała spoglądając dookoła, jakby szukała pojawienia się widma. — Tak, wiem, za tydzień, skoro powrócą bracia, będę jego żoną. O jakże będziemy szczęśliwi wówczas. Powiedział mi kiedyś, że weźmie mnie w swoje objęcia i błakać się będziemy razem pośród gaików, gdzie śpiewają słowiki i pięgię, gdzie śpiewać będziemy z nimi zawsze.

I biedna obląkana złożyła ręce jakby w zachwyceniu i zaczęła się śmiać tym śmiechem srebrzystym, urywanym, rozdzierającym serce każdemu co go słyszy.

Schull i ciotka Wiktoryna zdrętwieli. Ciotka pierwsza poskoczyła do siostrzenicy i ujęła ją w objęcia.

— Marto! Marto! — wołała — wróć do siebie, poznaj nas, nie myśl o nim ale o tych, co cię kochają.

Dziewczce wlepiło w nią wzrok słodki i smutny.

— Tak, powiedziałaś mi — ciągnęła dalej — przyszłaś, aby mi oznajmić, że nie mógł przyjść dzisiaj, ale nadejdzie jutro i zostanie żoną jego na zawsze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szereg spraw dotyczących obu państw. Dla prowadzenia rokowań proponowano jedną z stolic państw bałtyckich. Terminu rozpoczęcia rokowań nie ustalono dotychczas, jednak odbędą się rokowania z początkiem przyszłego roku. Zaleski i Waldemaras omawiali sprawę tymczasowego oddania załatwienia interesów obu państw dwóm przedstawicielom obcych państw przebywającym w Kownie.

Genewa, 11. XII. Dziś po poł. przyjął prezydent Rady Ministrów Rzeczypospolitej litewskiej Waldemaras dziennikarzy zagranicznych i udzielił im odpowiedzi na licznie stawiane pytania.

Zapytany o stosunek Litwy do obywateli polskich, Waldemaras odpowiedział, że dotychczas Litwa obywateli powracających z Polski stawiała przed sądem wojennym za służbę w armii nieprzyjacielskiej; odtąd będą odpowiadali za służbę w armii obcej.

Zapytany o znaczenie wczoraj uchwalonej rezolucji, Waldemaras odpowiedział, że rezolucja zobowiązuje Litwę do nieuchylenia się od rokowań z Polską.

Na pytanie stawione przez przedstawiciela „Journal debats” p. Bauleya jak jego zdaniem rozwina się stosunki Litwy z Polską, Waldemaras odrzekł, że rząd litewski ma najlepsze chęci dojścia do porozumienia. Trzeba jednak wpróż osiągnąć odprężenie w sytuacji, aby dojść do pierwszych rokowań. — Na pytanie: czy wczorajsza rezolucja Rady L. N. przewiduje formalne zobowiązania, Waldemaras odpowiedział że: je-

dnomyślność Rady stanowi zobowiązania międzynarodowe zdefiniowane. Zapytany od czego rozpocznie się poprawa stosunków Litwy z Polską, Waldemaras rzekł, że kamieniem węgielnym rozpoczęcia się dalszych stosunków będzie otwarcie szkół litewskich w Polsce oraz przyjęcie z powrotem wydalonych swego czasu litewskich nauczycieli. Na pytanie dlaczego Litwa rzekła się powołania komisji ankietowej, Waldemaras odpowiedział, że dopóki w Genewie nie było Marszałka Piłsudskiego dopóty należał, aby utworzono taką komisję. Z chwilą jednak przybycia Marszałka Piłsudskiego, rzekliśmy się naszego żądania. W polityce trzeba polegać na zaufaniu.

Genewa, 11. XII. Minister Zaleski oświadczył na konferencji prasowej, że decyzja Rady L. N. w sprawie zatargu polsko-litewskiego stanowi rozstrzygnięcie dosyć korzystne dla obu stron. Stan wojenny został zniesiony. Przyszłe rokowania mają ustalić stosunek między Polską a Litwą. Min. Zaleski oświadczył, że dziś wieczorem miał spotkanie z Waldemarasem, na którym postanowiono, że przyszłe rokowania odbędą się prawdopodobnie na terenie Łotwy. Rokowania te będą niezmiernie ciężkie. Istnieje jednak nadzieja, że sprawa zostanie załatwiona zadawaniając obie strony.

Genewa, 11. XII. Briand odbył dziś jednogodzinna naradę z Stressemannem, w której poruszono aktualne sprawy obcożące Francję i Niemcy

niejsze „Bóg zapłać”. Zbiórkę zamknięto w dniu 1 grudnia b. r.

Za Powiatowy Komitet Pomocy dla Powodźian Dr. E. Prądyński, Starosta i Przewodn. Komitetu.

— **Występ Opery Warszawskiej w Wąbrzeźnie.** Dnia 14 grudnia w śróde na scenie teatru „Dworu Wąbrzeskiego” wystąpi gościnnie zespół artystów warszawskiej opery objazdowej dając przepiękną operę w 4-ach aktach Verdi’ego „Traviata” w stylowych francuskich kostjumach. Opera zostanie odegrana w całości na tle własnych dekoracji, z udziałem orkiestry i chóru. Zespół artystów składający się z pierwszorzędnych sił śpiewających obejdzie miasta Rzeczypospolitej specjalnym pociągiem udzielonym przez Ministerstwo w celach kulturalno-propagandowych. Bilety w cenie od 2—6 zł wcześniej nabywać można w księgarni p. Wojteckiego, oraz w dzień przedstawienia przy kasie od godz. 6-tej wiecz.

— **Ku przestrodze chełpiących się!** W ostatnich dniach doszedł w „Hotelu pod białym Orłem” w m. ciekawy zakład do skutku. Niejakis pan P. podjął się zjeść 5 porcji nóg wieprzowych i to jedną po drugiej. Nie liczył się jednak z osławioną na całym Pomorzu kuchnią Hotelu pod białym Orłem, która wystawiła 5 porcji nóg, na widok których pan P. zaniemówił i odstąpił od urzeczywistnienia zakładu. Nogi natomiast zostały za pośrednictwem p. Sigurskiej rozdane pomiędzy ubogich miasta. Pan P. tymczasem nasycony widokiem nóg i w dodatku wymiświewiskim przyglądających się osób zapewno w przyszłości nie podejmie się tak lekomyślnego zakładu tego rodzaju. Jeden z zainteresowanych.

— **Płatność podatków w miesiącu grudniu.** Ministerstwo Skarbu przypomina, że w miesiącu grudnia przypadają do zapłaty następujące podatki:

1. Do 15 bm. wpłata państw. podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie roku bieżącego dla przedsiębiorstw handlowych I i II kategorii i przemysłowych V kategorii, a prowadzących prawidłową księgowość handlową, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2. W miesiącu grudniu również należy nabywać świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne za rok 1928.

3. Do dnia 7 bm. płatny jest podatek od usposażen służbowych, potrącany przez chlebodawcę przy każdorazowej wypłacie pensji wzgl. robocizny.

4. Nadto płatne są w grudniu zaległości podatku majątkowego, oraz kwot zaległych, rozłożonych na raty przez odnośne urzędy skarbowe, a na które płatnicy w grudniu otrzymali nakazy płatnicze.

— **Przedstawienie amatorskie.** Dnia 8. bm. tj. w święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P., odegrały Panny Żywego Różańca dramat w 3 aktach pt: „Lilje i Róże”. Obywatelstwo miejscowe znając zespół amatorski tej organizacji z wystawienia sztuki „Dwie Matki”, tak tłumnie przybyło na czwartkowe przedstawienie, że sala „Hotelu pod Białym Orłem” okazała się za małą. Dramat, którego treścią było prześladowanie chrześcijan w III w. po Chrystusie został przez amatorki oddany z pełnym zrozumieniem i artystycznym. Treść obrazu była tak wzruszającą, że wyciskała z oczu obecnych łzy. Podczas przerw przygrywała na fortepianie p. Guldówna. Szmer na sali uniemożliwiał jednak miłośnikom muzyki korzystanie z dobrze odegranych utworów.

— **Rozprawa Sądu Iawniczego w Wąbrzeźnie** z dnia 30. 11. 27. Przewodniczący Naczelnik Paszkiewicz. 1. Janina Ryszkowska z Bródnicy i Helena Spejaldwska z Brodnicy o wyst. z § 246 kk uwolnione. 2. Leon Skrzyński z Wąbrzeźna o kradz. uwolniony. 3. Anna Przybyłowska i Zofja Krużyńska z Jawora o kradzież nagane. 4. Konrad Otto z Piwnic o wyst. z § 223 kk 3 dni więz. 5. Wiktorja Markuszewska z Michałowa o wyk. 10 zł grzywny.

— **Radzyn.** Tutejszy proboszcz i prodziekan dekanatu radzyńskiego, ks. Wojciechowski otrzymał od Najprzew. ks. Biskupa tytuł rady duchownego. — Czcig ks. Wojciechowskiemu tego zasłużonego odznaczenia szczerze winszujemy. — Red.

— **Łuck.** (Tragedja 14-letniego chłopca, Odmowa kupna ubrania powodem samobójstwa.) Onegdaj w lesie obok wsi Poddebce, pow. łuckiego, znaleziono zwłoki młodziutkiego chłopca, który się powiesił. Zarządzone dochodzenia ustaliły, że denat nazywa się Mieszewicz Michał, liczy lat 14, a pochodzi z okolicznej wsi Liebenstadt. Powodem tragedji młodego chłopca, była odmowa kupna mu ubrania przez rodziców.

— **Tomaszewo.** (Nieporozumienie z narzeczonym powodem samobójstwa.) Na stacji kolejowej w Tomaszowie Mazowieckim zaszedł tragiczny wypadek. Oto w oczach publiczności rzuciła się pod pociąg młoda kobieta. Z pod kół pociągu wydobyto zmasakrowane zwłoki. Samobójczynią okazała się 24-letnia Skopnicka. Przyczyną rozpaczliwego kroku, nieporozumienia z narzeczonym.

Obchód ku czci gen. Bema.

Tarnów 11. XII. Staraniem miejscowego komitetu uczczenia 90 rocznicy śmierci gen. Bema, odbyła się w przeddzień uroczystości, dnia 10 bm. uroczystość na placu Św. Ducha, gdzie, pod pamiątkową tablicą, wygłosił uroczyste przemówienie profesor Szymański, który zilustrował życie i zasługi gen. Bema. W niedzielę dnia 11

bm. przed poł. odbyła się uroczysta akademja ku czci gen. Bema, w której wzięło udział około 800 osób z miejscowym Starostą oraz przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych na czele. Na program akademji składało się przemówienie oraz szereg produkcji muzycznych.



Nastroj gwiazdkowy

nadać winien teraz każdy kupiec swojemu przedsiębiorstwu!

Zbliża się gwiazdka! Jest to najlepsza okazja do sprzedaży towaru, jednakowoż polecenia odpowiadać muszą czasowi gwiazdkowemu i jego nastrojowi. Towar i interes znajdować się będzie pod nastrojem choinki, jeżeli Pan zareklamuje się na gwiazdkę

w „Głosie Wąbrzeskim”

Przed gwiazdką.

Choinka! — Powtarzają radośnie wszystkie Nusie, Hale, Tosie, Mirki, Jurki i t. p. miłusińscy.

— Jak to już niedługo do choinki.

— Mamusiu, a czy choinka będzie stać w jadalnym pokoju czy w salonie?

— Mamusiu, a kiedy zaczniemy robić zabawki?

— Mamusiu jabym tak chciała domek dla lalki!

Ileż to życzeń serdecznych płynie do gwiazdki! Jurek pragnie dostać konia nabiegunach, Aluś saneczki i bacik, Zbyszek pluszowego misia, Staś aeroplan, Irka lalkę, Zosia czapkę niewidkę jak krasnoludek z bajki, Marysienka pitkę... I dzieciaki starają się być grzeczne,

bardzo grzeczne, jeść kaszkę, pić mleko nawet z kozuchami, byleby tylko aniołek nie ominął ich drzwi w wigilijny wieczór...

Krótki już czas dzieli Was Gwiazdki, miłusińcy, od tej gwiazdki, która sprawi wam tyle radości! Pomyślcie więc w ciągu tych paru dni o wszystkich waszych rówieśnikach, którzy nie cieszą się nadchodzącą choinką, bo mają już smutną świadomość, że do ich drzwi nie zapuka św. Mikołaj z podarunkami ale—nędza.

W wielu, bardzo wielu domach nie będzie ani choinki, ani wieczerzy wigilijnej, ani podarunków — będzie tylko chłodno i głodno. Będą płakać wasi rówieśnicy w chwili, gdy wy będziecie tulić nowe zabawki i lalki, gdy będziecie się cieszyć nowymi sukienkami i ubraniami!

— Ale czy my możemy co pomóc biednym dzieciom? — zapytacie — przecie my nie mamy swoich pieniędzy.

Nie macie pieniędzy. To prawda. I wcale nie potrzebujecie o nie prosić ani mamusi ani tatusia. Podzielcie się z biednymi dziećmi tem, co jest waszą własnością. Przeznaczcie dla nich jakąś zabawkę. Napewno znajdziecie niejedną, bez której doskonale się obejdziecie, oddajcie trochę cukierków, orzeszków i pierniczek, które dostajecie. Poproście mamusi czy nie zechce dać jakiej sukienki, bucików, czapeczki, płaszczka, rękawiczek, z których już wyrosliście. I z tego wszystkiego zróbcie paczkę, która będzie gwiazdką upragnioną dla najbiedniejszych dzieci.

— A gdzie zaniesiemy taką paczkę? — zapytacie — i komu ją damy?

W Wąbrzeźnie jest **Towarzystwo Ludowe**, które co roku urządza dla swych „najmłodszych” członków gwiazdkę. Wy powinniście przyjść Towarzystwu z pomocą, składając odnośne paczki w administracji „Głosu Wąbrzeskiego” dla Tow. Ludowego.

Zobaczcie ile radości da wam samodzielne zrobienie takiej paczki!

Wy wszyscy pomożecie w urządzeniu gwiazdki dla najbiedniejszych dzieci, prawda?

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 12 grudnia

— **Na powoźian w Małopolsce.** Z inicjatywy Powiatowego Komitetu zebrano w tutejszym powiecie na pomoc dla Powoźian w Małopolsce 5814,96 zł (pięć tysięcy osiemset i czternaście złotych oraz 96 groszy), którą to kwotę przekazano do Komitetu Wojewódzkiego na ręce Pana Wojewody. W imieniu Powiat. Komitetu składam wszystkim tym, którzy przez swoją ofiarę przyczynili się do otwarcia łyż rozpaczy nieszczęśliwym Powoźianom raz jeszcze jaknajserdecz-

Hotel „Dwór Wąbrzeski“
 Środa, dnia 14-go grudnia br. o godzinie 8¹⁵ wieczorem
 ————— **jedyny występ** —————
OPERY WARSZAWSKIEJ
 Odegrana będzie

„TRAVIATA“

Opera w 4-ch aktach J. Verdi'ego
WŁASNE DEKORACJE — KOSTJUMY
ORKIESTRA — — — CHÓR

Bilety w cenie od 2—6 złotych do nabycia
 w księgarni p. R. Wojteckiego w rynku.

RUCH TOWARZYSTW.

— Wąbrzeźno. Tow. śpiewu Młodz. Żeńskiej św. Cecylii! W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 7-mej wieczorem w salce wikarjatski Nadzwyczajne Walne Zebranie. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

— Wąbrzeźno. Lekcja śpiewu „Lutni“ odbędzie się dzisiaj w poniedziałek, dnia 12 grudnia o godzinie 8-mej w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu
 Notowania oficjalne z dnia 9. 12. 1927.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań

Żyto	38,75—39,75
Pszenica nowa	46,75—47,75
Jęczmień brow.	39,50—41,00
Jęczmień zw.	33,00—35,68
Mąka żytnia 70% z work. stan.	00,00—56,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00—57,50
Mąka pszenna 65% z work.	70,00—71,50
Owies. n.	32,75—34,00
Otręby żytnie	28,00—29,00
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	59,00—65,00
Groch polny	48,00—53,00
Groch Victoria	61,00—82,90
Ziemiaki jadalne	6,45—00,00
Ziemiaki fabryczne 16%	5,80—6,99
Słoma prasowana	0,00—5,00
Siano luzne	0,00—5,00

— **Warszawa.** (Straszliwa pomyłka, a przecież zbrodnia.) W poniedziałek, 27 ub. m. o godz. 1,30 w południe na ulicy Nowolipki, student medycyny i kapitan rezerwy, Izrael Traut, dobył rewolweru i strzelił w głowę młodej kobiecie, przypuszczając, że jest to jego narzeczona. Nastąpiła fatalna pomyłka, albowiem kobietą tą okazała

się 25-letnia Janina Stochman, córka kontrolera Izby skarbowej. Pogotowie przewiozło ją w stanie ciężkim do domu. Niefortunnego sprawcę strażu osadzono w więzieniu.

Czytajcie „Głos Wąbrzeski“

Drukarnia i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ul. Mickiewicza.
 Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka, Wąbrzeźno
 Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Tania sprzedaż gwiazdkowa!

Polecam po bardzo niskich cenach w wielkim wyborze:
Wszelkie towary białe, towary galanteryjne, pończochy, skarpety, rękawiczki, trykoty, wyroby dziane, bieliznę damską i męską, robotki, chusteczki, parasole, fartuchy.

ARTYKUŁY MĘSKIE:
 koszule :: wierzchnie :: krawaty :: szelki itd.

Pomimo nadzwyczaj niskich cen, udzielam jeszcze na różne artykuły tylko w czasie sprzedaży gwiazdkowej 10% rabatu!

J. Wierzbowski :: Wąbrzeźno
 Rynek 27

Grzegorzczak i Kubaszewski
 Skład delikatesów i towarów kolonialnych
 Rynek 14. **WĄBRZEŹNO** Rynek 14.

polecają na gwiazdkę:

SER: szwajcarski, tylicycki, ementalński, ziółkowy — i śmietankowy	Łosoś, wędz. węgorski, biklingi oraz szprotki	Sardele, sardynki szprotki w oliwie
---	--	--

Figi — owoce kalifornijskie — pomarańcze — grzyby litewskie i krajowe — miód pszczelny i sztuczny

Wielki wybór w czekoladach i konfiturach

Wina krajowe i zagraniczne.

Skład Kolonialny i Restauracja ul. Kolejowa 69.
 Wszelkie towary kolonialne w wielkim wyborze i po cenach niskich.

BUTELKOWA SPRZEDAŻ:
 zaopatrzona obficie w wódki — likiery — konjaki, po cenach bardzo niskich.

Orzechy, rodzynki, migdały, figi i t. d.

DZIENNE ŚWIERZO PALONA KAWA **WINA KRAJOWE I ZAGRANICZNE**

Znane ogólnie ze swej dobroci
 Smaczno i zdrowo Smaczno i zdrowo

piwo chełmińskie
„Kozłak“
 nadeszło

H. Bauer, Wąbrzeźno
 hurtownia piwa

Warsztat Mechaniczny
 maszyn mleczarskich
Karol Schlader
 Wąbrzeźno
 (obok dworca kolejki elektrycznej)

Centryfugi „MILENA“
 sprzedaje także na raty.
 Używane centryfugi przyjmujemy do zamiany wzgl. do kupna.

Przetarg przymusowy

Dnia 15. 12. 27. o godz. 11-ej p. poł. sprzedawca będzie najwięcej dającym za natchmiastową zapłatę gotówką u p. Janiny Dawidowskiej w Feliksowie

biurko
2 fotele

Głowaczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno.

Plisowanie
 karbowanie sukien, mereżki, obrętki, dziurki maszynowe i hafty kurbelowskie

S. BIAŁOWAŚ
 Toruń
 Sukiennicza 8. Telef. 439

Przetarg przymusowy

Dnia 15. 12. 27. o godz. 9¹⁵ p. poł. sprzedawca będzie najwięcej dającym za natchmiastową zapłatę gotówką u p. Aleksandra Jankowskiego w Niedźwiedziu

3 tuczniaki (około 5 ctr.)
Głowaczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno.

Ogłaszajcie się w „Głosie Wąbrz.“

Interes kolonialny
wraz z wyszynkiem
 przy ul. Kościuszki 1.

jest od 1 stycznia 1928 r. do
wydzierżawienia

M. Betlejewski sen.
WĄBRZEŹNO

Tania sprzedaż reklamowa NA GWIAZDKĘ prawdziwie niskie ceny!

Materiały bawełniane na bluzki i suknie	od 1,25	Popeliny wełniane	od 3,50	Inloty pod gwarancją	od 2,40
Szewioty bawełniane	od 1,50	Barchaury na bluzki i koszule	od 1,20	Rękawiczki	od 1,50
Szewioty wełniane	od 2,90	Półtwa na pościelę i bieliznę	od 0,95	Krawaty	od 1,00
		Ręczniki z metra	od 0,75		

Jak również materiały na ubrania męskie tj. kamgarny, gabardyny, struksy oraz wielki wybór w trykotach, swetrach i pulawach.

Przy ulicy Rynek nr. 33. **L. WITEK — Wąbrzeźno** Przy ulicy Rynek nr. 33.

KONJAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médical — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY

Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morelówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

K. i W. Ziętak :: Wąbrzeźno

Telefon 132

Rynek 19

Telefon 132

Jedwabie : Aksamity : Materjały Damskie : Materjały
Męskie : Damska bielizna : Pończochy : Trykoty

Skład Bławatów

zaopatrzone w towar odpowiadający zapotrzebowaniu każdego klienta

Na bliską gwiazdkę polecamy nasz bogato asortowany

Skład Manufaktury

Zwracamy mianowicie uwagę:



na pierwszorzędny rodzaj,
na bogaty wybór,
na umiarkowane ceny naszego towaru.

Każdy, kto zwiedzi nasz skład i pokryje u nas swoje zakupy gwiazdkowe, może opuścić nasz interes w tem przekonaniu, że za swój pieniądz odebrał pełną równowartość w towarze!

Wyprzedaż całkowita!

Z powodu zwinięcia mego interesu
urządzam od piątku 9-go grudnia br. całkowitą wyprzedaż,
po cenach znacznie niższych

Polecam dopóki zapas starczy:

Materjały damskie

Szewioty, Popeliny, Gabardyny, Rypsy,
Sukna, Tafty, Crep de Chiny gładkie
i w deseń, duschesse, Fulary,
Georgetty, Aksamity.

Materjały męskie

Sukna, Gabardyny, Kamgarny, Korty
Manszestry, Cajgi.

Konfekcja męska

Materjały bawełniane

Oksfordy, Flanelki, Barchany, Nesle, Płótna, Batysty,
Opale, Zefiry, Woale, Rypsy bawełniane, Adamaszki.

Chodniki — Firany — Narzutki — Ceraty

FRANCISZEK ROLIRAD

WĄBRZEŹNO, Rynek



Wielka Sprzedaż Świąteczna.

Polecamy w wielkim wyborze po cenach korzystnych

Futra męskie, Ulstry męskie, Płaszcze damskie pluszowe-jedw.
Palta na watolinie z fokowym kołnierzem, **Płaszcze** damskie rypsowe w wielkim wyborze i najnow. modelach.
Płaszcze i kurtki skórzane, Płaszcze perskie w najlep. gat.
Garnitury wizytowe, wieczorowe, smokingowe i marynarkowe, **Płaszcze** volourowe (flausz)
 oraz wykwintną konfekcję dziecięcą, **Swetry i pulowery** w wielkim wyborze i gust. kolorach



Materiały jedwabne damskie i męskie

zawsze ostatnie nowości mody po cenach najniższych.

Ceraty, linoleum, chodniki, koldry, obrusy itp.

Solidnym na dogodnych warunkach,

Ceny niżej wszelkiej konkur.

Leopold Konrad nast. Grudziądz

Przy przystanku tramw.

Główny Rynek

Telefon 264

K. Głowacki
Drogerja Centralna



Mydła :- Perfumy
Pudry
Wody kolońskie
oraz wszelkie inne
przybory toaletowe

Świeczki choinkowe, kandelabrowe
i oltarzowe

WĄBRZEŻNO
Rynek — — Telefon 166

HOTEL „DWÓR WĄBRZESKI“

POLECA

smaczne obiady

SPECJALNOŚĆ

codziennie flaki i nogi

WIELKI WYBÓR A LA KART

Dobrze ogrzane pokoje zawsze
do dyspozycji.

wł. Jan Kaczyński

FUTRO

nowe męskie na tanio
sprzedaż. Wiadomości
w ekspedycji „Gł
Wąbrz.

**JAJA MASŁO
I DRÓB**

kupuje stale
po najwyższych cenach
dziennych

Dom Eksportowy

E. GOETZ

Wąbrzeźno
Kolejowa 63
Telefon 174

Znana firma

B-cia Jacoby

Grudziądz

Rynek 1/2

Telefon 181

poleca na gwiazdkę po
bardzo niskich cenach

płaszcze

ubrania

i suknie

== w wielkim wyborze ==
jak również

b*ł*a*w*a*t*y



Kupujcie **PRAKTYCZNE PODARKI GWIAZDKOWE**

J A K:

Naczynia emaljowane
Naczynia aluminiowe
Wyroby stalowe „Solingen“
Młynki do kawy
Żelazka do prasowania do dusz i do
węgli

„Protos“ odkurzacz
„Protos“ garnki do gotowania
„Protos“ żelazka do prasowania
„Protos“ plecyki do gotowania
„Protos“ przyrząd do suszenia włosów
„Protos“ poduszki elektryczne

w firmie **J. & E. EISENACK** Wąbrzeźno — Golub